

PROTOKÓŁ 0012.6.7.2020
z posiedzenia Komisji Kultury, Sportu i Turystyki
w dniu 17 września 2020 roku

Miejsce posiedzenia: sala nr 130 Urzędu Miasta

Czas posiedzenia: 15.30 – 17.40

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji oraz zaproszeni goście zgodnie z załączonymi listami obecności.

Porządek obrad

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku obrad

3. Spotkanie z klubami sportowymi

4. Sprawy bieżące:

- Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój,
 - Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2020 rok,
5. Wolne głosy i wnioski
 6. Przyjęcie protokołu z dnia 18 czerwca 2020 r.
 7. Zakończenie posiedzenia

Ad. 1

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji Mirosław Kolb. Przywitał przybyłych na posiedzenie członków komisji oraz zaproszonych gości.

Ad. 2

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie

Ad. 3

3. Spotkanie z klubami sportowymi:

Mirosław Kolb

- Witam na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli klubów sportowych. Oddaję głos przedstawicielowi klubu GKS 1962 Jastrzębie.

Dariusz Stanaszek – GKS

- Witam Państwa serdecznie. Proszę Państwa jeżeli chodzi o sytuację klubu to jest ona ciężka ze względu na pandemię. Środki, które posiadamy wystarczą na 2-3 tygodnie funkcjonowania. Obecnie rozgrywamy mecze w Wodzisławiu-Śląskim co generuje dodatkowe koszty. Jeżeli sytuacja się nie poprawi będziemy generować straty. Planujemy wszystko na 1.5 roku do przodu. Kontrakty zawodników są co najmniej dwu letnie. W tej chwili wprowadziliśmy działania oszczędnościowe.

Trener GKS Jastrzębie

- W tej chwili w kadrze mamy 20 zawodników. Jak na warunki I Ligowe jest to minimalna ilość zawodników do kadry. Pod kątem pozyskiwania czy transferowania zawodników nasze możliwości są bardzo mocno ograniczone. Jeżeli chcemy dalej funkcjonować na poziomie I Ligi to będziemy potrzebować pomocy. Chciałabym Państwu przedstawić sytuację pod kątem warunków finansowych jakie inne kluby są w stanie zapewnić zawodnikom. Kluczowi zawodnicy Widzewu Łódź zarabiają 40-60 tys. zł miesięcznie. Przychodzi nam rywalizować z takimi zespołami. Nie mówię, że pieniądze odgrywają kluczową rolę w poziomie sportowym. W poprzednim sezonie pracowałem w Skrze Belchatów gdzie graliśmy przeciwko Widzewowi Łódź, a zawodnicy zarabiali 5-6 tys. zł miesięcznie i byliśmy w stanie wygrać mecz z Widzewem. Realia, które są w stanie zaproponować inne kluby przewyższają nasze możliwości finansowe.

Dariusz Stanaszek - GKS

- W tej chwili mamy najmniejszy budżet w I lidze. Zawodnicy zarabiają od 3 - 10 tys. zł. To, że udało się awansować z budżetem 4 mln. zł to jest fenomen. Dla przykładu Katowice, które dysponuje 15 mln. zł nie jest w stanie awansować do I Ligi. Nam się udało. Chciałabym zaznaczyć, że Klub GKS ma szersze oddziaływanie – mamy Akademię, szkołę fundację. Szkoda byłoby to wszystko zmarnować. Pamiętajmy, że to jest spółka akcyjna i pewne kroki będę musiał podjąć, aby Klub zabezpieczyć. Nie możemy działać w ten sposób, że nie wiemy jakie pieniądze będziemy mieć. Na dzień dzisiejszy nie wiem w jakiej kwocie będzie dotacja. Jak coś zaplanować? To jest niemożliwe do normalnego funkcjonowania jeżeli chodzi o sport na tym poziomie. Jak założę, że będę dysponować pewną kwotą, a okaże się że w takiej wysokości jej nie otrzymam to już z góry generuje straty. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby poszukać sztab trenerski, który umożliwi nam szkolenie młodzieży. To z czego byliśmy znani w Polsce straciliśmy. Byliśmy znani z tego, że gramy swoimi chłopakami, ale tego już nie ma. Kilku zawodników przeszło do innych klubów, a byli to chłopcy z Jastrzębia.

Mirosław Kolb

- Na dzień dzisiejszy ile brakuje Panu środków finansowych?

Dariusz Stanaszek

- 800 tys. zł plus strata, którą generujemy przez brak rozgrywek na stadionie. Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie nic sobie zaplanować. Nie wiem kiedy dokładnie będzie jakaś wpłata, nie mam przychodów ze sprzedaży karnetów czy biletów.

Mirosław Kolb

- Z Ministerstwa nie można jakiś środków pozyskać?

Dariusz Stanaszek - GKS

- PZPN wsparł kwotą na działanie Akademii. Jeżeli chodzi o szkolenie dzieci to jesteśmy jedną z najlepszych Akademii na Śląsku.

Iwona Rosińska

- Czy jest jakaś szansa na grę w zespole dla chłopców z „M”, którzy trenują?

Trener GKS Jastrzębie

- Wczoraj w treningu uczestniczyło 4 zawodników z Akademii. Jeżeli mamy braki kadrowe to zawodnicy dobierani są z Akademii i biorą w treningu udział.

Iwona Rosińska

- Czy zawodnicy mają na bieżąco wypłaty?

Dariusz Stanszek - GKS

- Raczej tak.

Kapitan GKS Jastrzębie

- Wsłuchuje się w dyskusję i chciałbym zauważyć, że ważny jest komfort pracy. Rok temu kiedy przychodziłem do zespołu byłem mocno zbudowany tym, że od III Ligi udało się pięknie awansować do I Ligi, ale w pewnym momencie jak nie ma komfortu pracy to wszystko przestaje działać. Rok czy dwa lata temu zawodnicy pracowali w zakładach pracy, a następnie przyjeżdżali na treningi i grali mecze. Skoro mamy I ligę to starajmy się to pielęgnować.

Dariusz Stanaszek

- W Polsce byliśmy cenieni za to, że może nie płacimy dużo, ale jest stabilizacja. Młodzi zawodnicy chcieli do nas przyjść, a teraz mamy sytuację odwrotną. Trzeba będzie miesiącami to odbudowywać, żeby pokazać, że jesteśmy stabilnym klubem i warto u nas się wybić. Staram się pomagać Klubowi jak najlepiej potrafię. Dziś rozmawiałem z bukmacherem, który jest zainteresowany sponsoringiem i powiedział, że obserwował marketing jaki prowadzimy. Dwie osoby zajmują się w Klubie marketingiem. 1.5 roku temu byliśmy tuż za Legią Warszawa jeżeli chodzi o wartość marketingową. Mamy możliwości zrobienia wielu fajnych rzeczy. Jak Klub „Korona Kielce” spadł do I Ligi to inwestor się wycofał i miasto przejęło Klub dokapitalizowując Spółkę w kwocie 5 mln. zł do końca roku. Z tym samym Klubem rozgrywamy mecze. Chciałabym usiąść i realnie porozmawiać o przyszłości.

Iwona Rosińska

- Państwo jako Klub będzie pokrywać koszty przejazdu dzieci na ul. Kasztanową w czasie remontu ZS nr 5?

Anna Hetman

- Miasto również będzie pokrywać koszty.

Trener GKS Jastrzębie

- Proszę Państwa pierwsze trzy poziomy centralne, rozgrywkowe są bardzo mocno skomercjalizowane. Piłka dąży do pełnej profesjonalizacji przynajmniej na tych 3 poziomach. Chcielibyśmy móc wykorzystać nasz potencjał. Inne Kluby mocno zbroją się pod kątem infrastruktury, jakości kadry, zarządzania, rozbudowywania sztabu. Dzisiaj nasz sztab liczy 3 trenerów gdzie na poziomie II Ligi w Skrze Bełchatów, która była najbiedniejsza udało się rozbudować sztab do 6-7 osób.

Mirosław Kolb

- Pani Prezydent czy spodziewamy się jakiś dodatkowych pieniędzy?

Anna Hetman

- Szanowni Państwo na wstępie chciałabym prosić przede wszystkim przedstawicieli Klubu, aby żadna moja wypowiedź nie była wyciągnięta z kontekstu tak jak działało się to jak rozmawialiśmy przed tygodniem. Markę buduje się również przez to jaką opinię wydaje się partnerowi z którym się rozmawia. Miasto jest poważnym partnerem, przygotowuje wszystkie obiekty i stara się dla kluczowych dyscyplin wygospodarować środki, aby kluby mogły w miarę dobry sposób funkcjonować. Proszę pamiętać o tym, że miasto to nie tylko sport, ale również kultura, pomoc społeczna, oświata i wiele innych. Tak jak Państwo przychodziecie ze swoimi prośbami tak to również robią inni z różnych dziedzin. Taka sytuacja jak jest dziś powtarza się od 5 lat. Chylę czoła przed Panem Prezesem. Pamiętam rok 2015, który był rokiem bardzo trudnym. Prezes dzięki swojemu zaangażowaniu i strategicznym podejściem Klub wyprowadził na prostą. Dużo dobrego robicie natomiast proszę mi wierzyć i nie odbierajcie tego w kontekście mojej negatywnej opinii czy nagonki tylko jakiejś podpowiedzi bo jeśli mówimy o waszych działaniach to wiele osób zwraca uwagę na to, że dużo zostało podjętych działań i inicjatyw, które przynoszą efekty. Natomiast jeśli mówimy o atmosferze, która tak de facto jest ważna w jakiegokolwiek pracy czy sporcie bo przekłada się na świadomość zawodników. Jeśli przekłada się wszystkie tego typu oczekiwania, działania i pewne informacje wychodzą do innych kręgów i z tych kręgów trafiają do zawodników to nie jest dobrze. Do mnie te informacje też w jakimś stopniu docierają. Musicie popracować nad tym aby rozmowy były merytoryczne, nie takie stawiające po drugiej barykadzie partnera czyli Miasto w tym przypadku. Miasto daje dużo. Wiem, że oczekiwania są większe, ale podchodzimy z pewnym dystansem do tego co się dzieje. Taki opinie o mieście i brak należytego szacunku do tego co się dzieje na rzecz sportu a szczególnie GKS Jastrzębie to nie jest dobre w relacjach. Co roku jest taka sytuacja, że przychodziecie w takim okresie i mówicie, że są braki. Przypomnę, że w ub. roku mniej więcej o tej porze i początkiem tego roku rozmawialiśmy i mówiłam, że ten rok nie będzie rokiem dobrym – umawiamy się, że ta kwota, którą zaplanowaliśmy w budżecie ma wystarczyć na cały rok. Mówiłam, żeby zaplanować sobie tak budżet żebyśmy zarówno my jak i wy mieli komfort pracy. Jeżeli chodzi o finanse to jesteśmy uzależnieni od wielu innych czynników. Ten rok pokazał, że trudno jest w mieście cokolwiek zaplanować bo mamy w mieście 25 mln. zł mniej w dochodach w stosunku do planowanych od stycznia. Nie zrezygnowaliśmy z żadnych inwestycji tylko po to, aby nasze firmy, które realizują inwestycje mogły pracować. Nie przełożyliśmy inwestycji na stadionie. Realizujemy ją w czasie mimo tych trudności, które mamy. Proszę zwrócić uwagę na to, że gdybyśmy nie patrzyli perspektywicznie na klub to nie staralibyśmy się o utworzenie Szkoły Mistrzostwa Sportowego czy Akademii. Cały czas realizujemy inwestycje, remonty na obiektach sportowych. Od 2014 roku dotacja dla klubu GKS Jastrzębie wzrastała. W 2014 r. było 370 tys. zł, w ub. roku było 1 mln. 700 tys. zł, a w tym roku 1 mln. 440 tys. zł. Osobiście bardzo mi zależy, aby Klub nie spadł do niższej klasy dlatego, że za dużo włożyliśmy jako miasto środków, abyście mogli awansować i utrzymać się w I lidze. Stawicie nas Państwo w trochę niekomfortowej sytuacji bo tak jak wspomniałam w budżecie miasta są duże braki. Mówicie o wartości marketingowej, która w dziedzinie sportu jest bardzo znacząca natomiast to też w jakimś stopniu powinno się przekładać na rozmowy, kontakt ze sponsorami. Kiedy czasami spotykam się z kimś i rozmawiam w tym temacie to niechęć sponsorów jest właśnie do GKS Jastrzębie.

Dariusz Stanaszek

- Zdaję sobie z tego sprawę. Proszę mi wierzyć, że to co zrobiliśmy dla GKS doceniane jest w PZPN. Wiem o tym, że było ciężko. Pamiętam nasze rozmowy. Na dzień dzisiejszy musimy zobaczyć co można z tego wykorzystać, żeby coś zbudować. To nie koniecznie jest tak, że chodzi nam tylko o pieniądze bo mamy Fundację gdzie prowadzimy działalność. Prowadzimy PUB, sklep, produkujemy gadżety. Mamy osoby do marketingu, ale w przypadki kiedy nie stać mnie na wypłacenie wypłat to stracę te osoby.

Anna Hetman

- Proszę pamiętać, że pieniądze miasta nie mogą iść na wynagrodzenia.

Dariusz Stanaszek

- Zdaję sobie z tego sprawę. Mamy inne źródła z których jest to finansowane. Na poziomie I Ligi większość zawodników ma swoje firmy i wystawia mi faktury. Nie rozliczę tego dotacją tylko muszę szukać innych źródeł finansowania, aby to opłacić. Kiedy otrzymuję dotację z miasta to już mam zaplanowane jakie wydatki będę miał za dwa lata podpisując kontrakt z zawodnikiem. Jeżeli otrzymuje dotację to już mam stratę, którą muszę wyłożyć ze swoich środków finansowych bo nie ma możliwości pokrycia z innych źródeł. Jeżeli budżet nie spina się to generuję stratę wówczas podejmujemy uchwałę, którą przedstawiamy Radzie Nadzorczej, że stratę pokryjemy z bieżącej działalności z przyszłego roku. Działa to do pewnego momentu. Pamiętajmy, że jesteśmy spółką akcyjną.

Anna Hetman

- Jeżeli chodzi o ten rok żadnego konkursu nie będziemy ogłaszać. Być może przemyśle jeszcze inną sytuację, ale wszystko zależy od Klubu i od tego w jaki sposób będzie podchodzić nie tylko do relacji klub-miasto, ale również do tego co mówicie, co wychodzi spoza Klubu, jak to jest postrzegane przez mieszkańców. To wszystko ma ogromne znaczenie szczególnie dla sponsorów. Pieniądze z dotacji możecie przeznaczyć na inne działania, a środki od sponsorów można zaplanować na wynagrodzenia.

Andrzej Matusiak

- Czy możemy znać szczegóły tego co Pani wcześniej powiedziała?

Anna Hetman

- Oceny zawsze trzeba pozostawić sobie dla siebie, a jeżeli ktoś czegoś nie zrozumiał to należy dopytać. Jeżeli chcemy coś powtórzyć to powtarzać w kontekście całej wypowiedzi to co ktoś powiedział. Powiedziałam o tym, że musimy ustalić pewne zasady z Klubem. Proszę nie wyciągać wypowiedzi z całego kontekstu.

Dariusz Stanaszek

- Na pewno weźmiemy to pod uwagę.

Ewa Gutowska

- Chciałabym nadmienić, że środki finansowe, które pochodzą z budżetu miasta nie są przeznaczone na działalność klubu. Są to środki na realizację zadań publicznych. Każde przekazanie środków w formie dotacji celowej odbywa się w formie konkursu. Na ten rok otrzymaliście Państwo dużą dotację w kwocie 1 mln. 440 tys. zł na pół roku realizacji zadania. Przychylność miasta dla kluczowych

dyscyplin sportowych jest bardzo duża. Wspomnieliście Państwo o kosztach na Akademii Piłkarską „Pisklaki”. W zeszłym roku nie wystąpiliście o dotację.

Dariusz Stanaszek

- Tak, to jest nasz błąd. Żeby takich błędów nie było musimy działać profesjonalnie.

Ewa Gutowska

- Każda zmiana oferty jest przyjmowana przez miasto. Jesteśmy przychylni na każdą Państwa propozycję. Wspomniał Pan o wynagrodzeniach zawodników. Z dotacji budżetu miasta nie można przekazywać środków pieniężnych na wynagrodzenia zawodników.

Andrzej Matusiak

- Chciałbym, aby Kluby przedstawiając swoją sytuację finansową wiedziały czy miasto jest w stanie im pomóc finansowo. W tej chwili sytuacja wygląda tak, że jak nie będzie wsparcia z miasta dla Klubu GKS Jastrzębie to Klub upadnie?

Dariusz Stanaszek

- Proszę pamiętać, że jesteśmy spółką akcyjną.

Andrzej Matusiak

- Chodzi mi o to, że nie będziemy w I Lidze, a nawet w II Lidze tylko spadniemy do III Ligi. Czy stać nas, żeby utrzymać I Ligę? Czy klub piłkarski GKS Jastrzębie może liczyć na jakiekolwiek wsparcie jeszcze w tym roku? Czy bez wsparcia miasta jesteście w stanie Państwo przetrwać? Chcielibyśmy to konkretnie wiedzieć.

Dariusz Stanaszek

- Nie ma szans ponieważ wygenerowalibyśmy za dużą stratę. Mamy wrzesień i nie mamy środków z normalnej działalności. Nie gramy meczy u siebie wobec czego w kwestii przychodów jesteśmy mocno ograniczeni. Wpływy, które są gwarantowane pokryją kwestie wypłaty na dzień dzisiejszy.

Anna Hetman

- Ile jest rozgrywek do końca roku?

Dariusz Stanaszek

- 12 meczy. Większość na wyjazdach gdzie trzeba opłacić hotele, wyjazdy, stadion w Wodzisławiu Śląskim. W Wodzisławiu Śląskim musimy zapłacić za ochronę, organizację meczu.

Anna Hetman

- Do końca roku niewiele czasu zostało. Za nim jakąkolwiek procedurę uruchomimy to troszkę potrwa. Czasu na realizację czegokolwiek będzie niewiele. Nie mamy takich dużych pieniędzy i na pewno takich nie znajdziemy. Będzie to ewentualnie niewielka kwota, która może w jakiś sposób wspomóc. Czy z naszym największym przedsiębiorcą rozmawialiście w kwestii sponsoringu?

Dariusz Stanaszek

- Rozmawiamy.

Andrzej Matusiak

- Sami Państwo wiecie jaka jest sytuacja Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Anna Hetman

- Na pewno lepsza niż miasta.

Andrzej Matusiak

- 3 lata temu sytuacja miasta nie była najgorsza i była grupa Radnych, która prosiła, aby miasto wspomogło Kluby, żeby nie utraciły płynności finansowej. Wówczas miasto nie wspomogło.

Anna Hetman

- Za każdym razem pomagaliśmy.

Andrzej Matusiak

- Kluby sportowe dobrze wiedzą jaka jest sytuacja finansowa Klubów w innych miastach.

Anna Hetman

- Spotykamy się z samorządowcami i też wiem jak sytuacja wygląda.

Andrzej Matusiak

- Jako Radni znaleźliśmy możliwość przekazywania środków finansowych najmocniejszym klubom. Chodzi o 5 kluczowych dyscyplin sportowych zawartych w uchwale Rady Miasta. Kiedyś tego nie było bo środki finansowe mogły iść na szkolenie dzieci i młodzieży. Zawsze uważałem, że są to zbyt małe środki finansowe na tak profesjonalne Kluby. Gdyby nie JSW to nie mielibyśmy Klubów. Zależało nam na tym, aby miasto wypracowało środki finansowe, które porównywalne byłyby do innych miast. Dzięki temu, że sport wyczynowy jest na wysokim poziomie dzieci chcą uprawiać sport. W innych miastach środki są zdecydowanie większe.

Franek Franciszek

- Czy zawodnicy wiedzą o sytuacji płacowej w Klubie? Czy w związku pandemią zawodnicy zadeklarowali obniżkę pensji przez ten okres?

Dariusz Stanaszek

- Pandemia spowodowała taką sytuację, że wszystkie firmy wstrzymały wypłatę faktur w związku z nie realizacją zadania. Polsat podpisał dalszą umowę o współpracy natomiast firmy bukmacherskie nie miały wpływu więc wpływów nie było. Na 3 miesiące to jest 100 tys. zł. Byliśmy jednym z pierwszych Klubów gdzie zawodnicy sami porezygnowali z części wypłat. Niektórzy po 50% z wypłaty. Z pomocy rządowej otrzymaliśmy 30 tys. zł.

Anna Hetman

- Wyraźnie widać, że w zadaniach miasta nie ma czegoś takiego jak utrzymywanie zawodowych klubów. Wyłącznie nasze nastawienie do sportu powoduje to, że wiele samorządów Kluby jakiś sposób wspiera. W środowiskach sportowych na wyższym szczeblu mówi się o tym, żeby w ogóle nie było możliwości dotacji na sport zawodowy tylko wsparcie dzieci i młodzieży. Stawia się na zawodowość czyli na

firmę, która jest w stanie sama się utrzymać. Takie zakusy chodzą. Od 3 lat jest o tym mowa.

Dariusz Stanaszek - GKS

- Dodam, że roczny budżet Klubu wynosi 6 mln. zł. z Akademią.

Anna Hetman

- Jesteśmy przed przygotowaniem budżetu miasta na przyszły rok. Prawdopodobnie pod koniec października lub początkiem listopada będziemy w stanie określić jaka będzie kwota na wsparcie dużego sportu. Na podstawie dotychczasowych wniosków będziemy mogli porównać sobie % ile na każdy Klub mniej więcej przypadnie. Czy jesteście w stanie zaplanować sobie 2021 rok z kwotą, którą wam wstępnie podamy? Czy znów będzie taka sytuacja, że na pół roku rozpiszecie zadanie, a kolejne pół roku będzie problem.

Ewa Gutowska

- My ogłaszamy konkurs na cały rok. To wy wychodzicie z inicjatywą konkursu na pół roku. Dlaczego tylko na pół roku? Z tego wynika, że na drugie pół roku macie swoje środki finansowe.

Dariusz Stanaszek

- Tyle jesteśmy w stanie rozliczyć w ciągu pół roku.

Anna Hetman

- Jeśli w budżecie miasta mamy na cały rok środki zaplanowane na duży sport do jednego konkursu to oznacza, że są to pieniądze wykorzystane.

Dariusz Stanaszek

- Tak, ale w pół roku.

Anna Hetman

- Środki były przeznaczone na cały rok.

Ewa Gutowska

- Jeżeli Państwa oferta na cały rok będzie bardzo dobra to nie powiedziane jest, że Komisja nie przyzna 100% tak jak było to w tym roku, że 100% dotacji dostał Klub JKH.

Andrzej Matusiak

- Zgłaszamy Prezydentowi jakie są potrzeby finansowe na sport i często jest tak, że budżet jeżeli chodzi o sport jest okrajany o 50%. Zawsze Kluby mają nadzieję, że zostaną jakieś środki dodatkowe i wówczas będzie okazja, aby ogłosić dodatkowy konkurs.

Kazimierz Szynal

- Szanowni Państwo hokej ma podobne problemy. Przez lockdown, który został ogłoszony w marcu. Wszyscy na tym stracili – miasto, podmioty gospodarcze, nasi sponsorzy i Klub. Rozgrywki hokejowe zostały przerwane w najciekawszym momencie, gdzie chodzi najwięcej osób i wpływy z biletów mogły być, a nie wystąpiły. Mieliśmy grać w półfinale. Klub jako instytucja nie zaprzestał działania. Funkcjonowaliśmy w dalszym ciągu. Były wypłacane kontrakty. W kontraktach nikt nie przewidział, że nastąpi lockdown natomiast za dobrą wolą zawodnicy odstąpili

od części wynagrodzenia. Prowadziliśmy treningi zdalnie na tyle ile to było możliwe. W pierwszym możliwym okresie czasu podjęliśmy działalność z dziećmi, młodzieżą. Prowadziliśmy akcję lato. Powołaliśmy akademie jastrzębskiego hokeja. Funkcjonowaliśmy prawie normalnie. 26 lipca pojawił się koronawirus w naszym Klubie. Zakłóciło to mocno przygotowania do sezonu. Na własny koszt przebadaliśmy 36 zawodników, trenerów, pracowników klubu. Okazało się, że 23 jest pozytywnych. Na ten moment wszystko wróciło do normy. Wiedząc co się stało poczyniliśmy pewne oszczędności, z racji tego, że baliśmy się o sponsorów, miasto. Nikt nie wiedział dokładnie jak to będzie. Liczyliśmy na drugą turę pieniędzy z miasta tak jak to było rok czy dwa lata temu. Planując budżet założyliśmy, że te kwoty będą. Według naszych prognoz i planów braknie nam do 250 tys. zł na koniec roku. Prawdopodobnie skończy się tak, że cała drużyn przed Świętami nie otrzyma pieniędzy. Rynek sponsorski jest jaki jest. Prosimy o pomoc w jakiegokolwiek formie. Dziękuję.

Roman Fajkus

- Szanowni Państwo w 2013 . przyjęliśmy Strategię Rozwoju Tenisa Stołowego, którą realizowaliśmy. Dzięki pomocy Rady Miasta i Miasta znaleźliśmy się w gronie dyscyplin uprzywilejowanych. Zwiększyliśmy znacząco sztab szkoleniowy. Zaczęliśmy odnosić sukcesy. Bardzo mocno postawiliśmy na markę. Udało się zaopatrzyć drużynę w odpowiednie stroje sportowe. Udało nam się z Ministerstwa Sportu, z Urzędu Marszałkowskiego pozyskać środki finansowe. Mamy bardzo dobry zespół, który przygotowuje wnioski. Bardzo cieszymy się z każdej pomocy finansowej. Od maja zaczęliśmy treningi. W tej chwili mamy 4 członków w kadrach narodowych. Bardzo ciężko pracujemy na sukces. Mamy telewizję internetową. Możemy przeprowadzić transmisję z 16 stołów. Staramy się tak prowadzić Klub, żeby nie było długów. Marzy mi się stworzenie centrum tenisa stołowego. Niedługo rozpoczniemy rywalizację w ekstraklasie. Dziękuję.

Andrzej Matusiak

- Jako Komisja Kultury, Sportu i Turystyki powinniśmy złożyć wniosek, aby rozpiścić konkurs na kwotę 1 mln. zł. Środki Klubom sportowym potrzebne są do przetrwania. Będziemy lobbować, aby środki na inwestycje przyszły z innych źródeł.

Skarbnik Miasta

- Proszę nie wprowadzać w błąd Panów Prezesów.

Anna Hetman

- Komisje i Radni mogą różne wnioski składać bo nie biorą za nic odpowiedzialności.

Andrzej Matusiak

- Na jaką pomoc mogą liczyć Kluby sportowe?

Skarbnik Miasta

- W ubiegłym roku była podobna sytuacja, że otrzymaliście środki finansowe na pół roku. Wyraźnie wówczas tłumaczyłem, że w budżecie miasta środki finansowe zagwarantowane są na cały rok. Dołożyliśmy 500 tys. zł. wszyscy na tym skorzystali. Podwyższyliśmy w budżecie na ten rok środki, że one są większe. Mówiłem, że więcej środków nie będzie. Nikt nie przewidział, że będzie pandemia. Na ten moment taki wniosek Komisji jest nierealny ponieważ w przyszłym miesiącu

będziemy zmniejszać dochody budżetu miasta o ok. 18 mln. zł. Zwiększania wydatków bieżących nie przejdą przez organ nadzoru. Pani Prezydent wspomniała, że jest pewien pomysł, ale nie na 1 mln. zł. Mieliśmy listę inwestycji, które były do przesunięcia. Padła decyzja, że realizujemy inwestycję w postaci remontu boiska. W przyszłym roku środki na dotację będą zaplanowane na cały rok. Nie ma dodatkowych pieniędzy. Jeszcze raz powtarzam środki są na cały rok.

Dariusz Stanaszek

- Wiem, tylko nie da się zrobić czegoś takiego, żeby wiedzieć, że np. za 2 - 3 lata będzie dana kwota przeznaczona na dotację dla Klubu.

Skarbnik Miasta

- W ubiegłym roku mówiłem, że środki w wysokości rocznej zagwarantowane są na kolejne lata. Co roku będą te same środki.

Anna Hetman

- Czy Pan chce mieć wiedzę czy w kolejnych latach miasto jest w stanie zaplanować w budżecie kwotę np. 2 mln. zł dla Klubu i wówczas macie łatwe planowanie bo wiecie, że tyle środków będzie i więcej się nie da.

Dariusz Stanaszek

- Dokładnie tak.

Anna Hetman

- To w ub. roku jaką kwotę z miasta zaplanowaliście?

Dariusz Stanaszek

- Nie da się zaplanować. Mam już zaplanowane wydatki na przyszły rok.

Skarbnik Miasta

- W tamtym roku o tej porze powiedziałem, że środki, które będą w projekcie budżetu zaplanowane będą takie same w następnych latach. Nie więcej. Nie wiem jak będzie w tym roku bo sytuacja jest trudna. Chcę, żeby uczciwie sprawy były powiedziane, żeby Prezesi wiedzieli jak sprawa wygląda. Pod koniec listopada będziemy wiedzieć jaka będzie dotacja.

Dariusz Stanaszek

- Pan przekaże informację pod koniec listopada, a ja mam zaplanowane wydatki już na przyszły rok.

Skarbnik Miasta

- To ile Pan zaplanował na przyszły rok z dotacji?

Dariusz Stanaszek

- Nie z dotacji.

Skarbnik Miasta

- Nie mogliście zaplanować więcej niż to co było w tym roku. Jeżeli zaplanowaliście więcej niż to co było w tym roku to przeszacowaliście budżet.

Dariusz Stanaszek

- Zaplanowaliśmy tyle ile mieliśmy w zeszłym roku. Mamy jeszcze inne wpływy.

Skarbnik Miasta

- Zawsze staramy się pomóc jeśli jest to możliwe.

Andrzej Matusiak

- Chciałbym mieć informację czy jest szansa, aby Kluby GKS i JKH otrzymały jakąś pomoc?

Anna Hetman

- Niestety Kluby nie mogą liczyć na duże wsparcie. Nie będę ogłaszać dodatkowego konkursu na duży sport.

Iwona Rosińska

- Czy z promocji zostały wykorzystane środki finansowe?

Anna Hetman

- Nie ma jeszcze pieniędzy bo uwalnialiśmy wszystkie środki. Tak jak powiedziałam konkursu nie będzie ewentualnie możemy wspomóc środkami z promocji, ale będą to niewielkie kwoty.

Andrzej Matusiak

- Dwa Kluby?

Anna Hetman

- Muszę posprawdzać jak to wygląda, ale raczej jeden Klub.

Wojciech Marcol

- Trudno sobie wyobrazić Pani Prezydent, że zdobywcy Pucharu Polski mogą zostać bez wynagrodzeń przed końcem roku.

Anna Hetman

- Też mi jest bardzo przykro, wszystko rozumiem, ale nie da się wszystkiego zrobić.

Mirosław Kolb

- Dziękuję Państwu za przybycie. Czekamy na informację czy uda się wygospodarować jakieś dodatkowe środki.

Ad.4

Sprawy bieżące:

- Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój,

Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały. Stanowisko przyjęło głosami: za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1

- Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2020 rok,

**Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały.
Stanowisko przyjęto głosami: za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1**

Ad.5

Wolne głosy i wnioski

Komisja nie zgłosiła żadnych wniosków

Ad.6

Przyjęcie protokołu z dnia 18 czerwca 2020 r.

Protokół został przyjęty głosami: za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

Ad.7

Zakończenie posiedzenia

Przewodniczący Komisji Mirosław Kolb podziękował wszystkim za przybycie po czym zakończył posiedzenie.

Protokołowała
Monika Dulewicz

Przewodniczący Komisji
Mirosław Kolb